

Stany Zjednoczone uderżyły w najuboższych obywateli

15 października 2017

Administracja prezydenta Trumpa ogłosiła zakończenie mechanizmu dopłat do ubezpieczeń zdrowotnych dla najuboższych, który pozwalał obniżyć ich ceny. Dotknie to miliony Amerykanów.

Zarządzenie departamentu zdrowia to nowa odsłona walki Trumpa z „Obamacare”, ustawą o zdrowiu publicznym przyjętą za kadencji poprzedniego prezydenta. Nie udało mu się jej obalić z powodu impasu w Kongresie, postanowił więc pozbawiać ją najważniejszych przepisów drogą decyzji administracyjnych.

W tym roku rząd dopłacił 7 miliardów dolarów do prywatnych ubezpieczeń dla najskromniej uposażonych, a na 2018 r. przewidziano wcześniej 10 miliardów, w związku z poszerzaniem się obszaru społecznej biedy.

Szef opozycji demokratów w Kongresie Chuck Schumer nie szczędził słów krytyki: „Prezydent Trump, zamiast próbować obniżyć ceny opieki zdrowotnej, jednostronnie je podwyższa! (...) Poniesie całą odpowiedzialność, zapłaci za to!”. Na razie jednak więcej płacić będą ci, którzy zechcą zatrzymać ubezpieczenie, inni po prostu zrezygnują.

Ustawa „Obamacare” jest krytykowana przez republikanów za jej koszty, pozwoliła jednak zredukować do najniższego w historii poziomu liczbę Amerykanów pozbawionych jakiegokolwiek ubezpieczenia.

Trump wskazywał, że ustawa podwyższyła ceny ubezpieczeń dla tych, którzy ubezpieczali się indywidualnie, a nie za pośrednictwem pracodawców. Chodzi o stosunkowo niewielką mniejszość ubezpieczonych – w rzeczywistości ceny ich ubezpieczeń rosły od wielu lat.

Zarządzenie departamentu zdrowia ucieszyło republikanów. Paul Ryan, przewodniczący Izby Reprezentantów, powtórzył ich ciągle powtarzaną opinię, że „Obamacare” jest „do niczego” i obiecał współpracę z administracją w celu „poprawienia systemu opieki zdrowotnej”.

Według demokratów, chodzi tu o sabotaż popełniany małymi krokami, motywowany wyłącznie racjami politycznymi.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu